re-BUS

You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Historia współczesna i jej rola w kształtowaniu tożsamości na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XX wieku jako problem badawczy i dydaktyczny

**Author:** Zygmunt Woźniczka

**Citation style:** Woźniczka Zygmunt (2016). Historia współczesna i jej rola w kształtowaniu tożsamości na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XX wieku jako problem badawczy i dydaktyczny. W: A. Gomóła, M. Pacukiewicz (red.), "Badanie kultury : ludzie, projekty, realizacje" (S. 182-205). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).

UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH
Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Zygmunt Woźniczka

# Historia współczesna i jej rola w kształtowaniu tożsamości na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XX wieku jako problem badawczy i dydaktyczny

## Miejsce historii w Zakładzie Teorii i Historii Kultury

Niełatwo jest pogodzić kompetencje profesjonalnego historyka[1] ze sposobem pracy w zespole zajmującym się problemami teorii, historii i antropologii kultury. Zasady współpracy interdyscyplinarnej zawsze skłaniają do filozoficznego, metodologicznego i tematycznego konsensusu. Dlatego badania z zakresu historii najnowszej, podejmowane w kontekście specyfiki zainteresowań Zakładu siłą rzeczy koncentrowane były na problemach historii regionu, gdyż właśnie historia i kultura Śląska oraz zachodniej Małopolski tworzyły w tym wypadku komplementarne przedmioty poszukiwań i analiz. Prace *stricte* historyczne złożyły się na wieloletni projekt badawczy i dydaktyczny, realizowany etapowo i systematycznie doskonalony. W ramach tego projektu powstało kilka książek autorskich oraz kilka prac doktorskich, mających na celu lepsze zrozumienie

[1] Autor rozpoczął pracę w Zakładzie Teorii i Historii Kultury w roku 1996; w 2001 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk historycznych. Prowadzi zajęcia z historii Polski i dziejów Śląska dla studentów różnych kierunków Wydziału Filologicznego UŚ. Współpracuje z wieloma instytucjami życia naukowego i kulturalnego w regionie; jest członkiem Komisji Historycznej Polskiej Akademii Nauk Oddział w Katowicach oraz przewodniczącym Komisji Historii Śląska Polskiej Akademii Umiejętności i członkiem Rady Stacji Naukowej PAU w Katowicach. Odznaczony medalem „Pro Memoria"; laureat nagrody im. Wojciecha Korfantego [przyp. red.].

znaczenia wydarzeń politycznych i społecznych w kształtowaniu tożsamości mieszkańców Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Niniejszy artykuł przybliża najważniejsze wyniki tych badań.

## Kształtowanie tożsamości regionalnej

Emocjonalny stosunek do dziejów regionu oraz identyfikowanie się z jego bohaterami i instytucjami historycznymi tworzy perspektywę, która odgrywa ważną rolę w kształtowaniu tożsamości regionalnej. Istotny wydaje się tu szacunek dla „długiego trwania" (*la longue durée*). Fernand Paul Braudel, współtwórca historycznej szkoły „Annales", po raz pierwszy zastosował go w badaniach i wprowadził do nauk społecznych[2]. Ta perspektywa w refleksji nad Śląskiem nie została dotychczas w pełni wykorzystana. Równocześnie wciąż dyskutowany jest problem społeczno-politycznych uwikłań kultury obszaru, który nazywamy Górnym Śląskiem.

Obszar ten z racji swego sąsiedztwa był od wieków terenem ścierania się wpływów polskich, czeskich i niemieckich. Wielokulturowości Śląska nie można sprowadzić jednak wyłącznie do wpływów wybranych kultur narodowych – gdyż ma ona wymiar europejski[3]. Celem niniejszego artykułu jest zarysowanie najważniejszych problemów historycznych, które wpływały na współczesny obraz życia społeczno-politycznego Górnego Śląska i sąsiadującego z nim Zagłębia Dąbrowskiego. Pamięć bowiem (a nie zawsze wiedza) o wydarzeniach, które zachodziły tu od początku XX wieku, silnie wpłynęła na kształtowanie się specyficznej tożsamości wspólnego, ale i wyraźnie podzielonego terytorium Górnego Śląska i Zagłębia.

Wspomniana tematyka jest wielowątkowa i wieloaspektowa; w tej sytuacji wypada skoncentrować się na kilku zagadnieniach, mających, jak się wydaje, największy wpływ na współczesny obraz życia Górnoślązaków i Zagłębiaków. W początkach XX wieku różne czynniki powodowały na Górnym Śląsku ścieranie się wpływów przede wszystkim polskich i niemieckich – czego kulminacją

[2] Por. F.P. Braudel: *La Méditerranée et le monde méditerranéen à l'époque de Philippe II*. Paris 1949 (IV wydanie przejrzane i rozszerzone: Paris 1979; wydanie polskie: *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II.* T. 1–2. Przeł. T. Mrówczyński i M. Ochab. Gdańsk 1976–1977); F.P. Braudel: *Histoire et sciences sociales: la longue durée*. *Annales: Economies, Sociétés, Civilisations*. Paris 1960; Idem: *La dynamique du capitalisme*. Paris 1985 (zwłaszcza rozdz. II: *Les jeux de l'échange* i rozdz. III: *Le temps du monde*).

[3] E. Kosowska: *Górny Śląsk „Syndrom przechodniego pokoju"*. Katowice 2001; Eadem: *Logos „przechodniego pokoju"*. W: *Po pierwsze: Śląsk. Tadeuszowi Kijonce w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. M. Kisiel, T. Sierny. Katowice 2007, s. 167–176.

były powstania śląskie (1919–1920–1921) oraz polityka narodowościowa, często prowadząca do „czystek etnicznych", zwłaszcza w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Życia na Śląsku nie można ograniczać jedynie do wymiaru działań polityków – w ramach małych społeczności lokalnych poszczególne grupy podejmowały próby dookreślania własnej tożsamości narodowej[4].

Na Górnym Śląsku przenikało się wiele kultur, ale we współczesnym dyskursie można zaobserwować polaryzację stanowisk, zwłaszcza jeśli chodzi o ocenę cywilizacyjnych wpływów kultury niemieckiej. Rzadko przy tym pamięta się, że była ona w dużej mierze pasem transmisyjnym, którym europejska kultura agrarna, a potem industrialna przenikały z Zachodu na Wschód. Choć region ten znajduje się od 1945 roku niemal w sercu Polski, to jednak skutki wcześniejszego położenia za granicą i przy granicy do dziś są odczuwalne. Dlatego jego mieszkańcy różnie definiują swoją tożsamość.

## XIX wiek

Określenie „Zagłębie Dąbrowskie" łączy dwa znaczenia: „zagłębie" wskazuje na obszar, na którym występują i są eksploatowane złoża naturalne, a przymiotnik: „dąbrowskie" wziął się od nazwy miasta Dąbrowa Górnicza. Ziemie nazwane później Zagłębiem Dąbrowskim stanowiły integralną część Małopolski (z wyjątkiem krótkiej przynależności części regionu do tzw. Księstwa Siewierskiego od XII do XV wieku oraz okresu 1793–1807, kiedy obszar ten został przyłączony do tzw. Nowego Śląska). Po kongresie wiedeńskim w 1815 roku Zagłębie Dąbrowskie znalazło się w granicach zaboru rosyjskiego. Wtedy na terenie tym w związku z odkryciem i eksploatacją węgla kamiennego oraz budową w 1859 roku Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej zaczął się tworzyć największy w Królestwie Polskim region przemysłowy. W połowie XIX stulecia powstający właśnie (w guberni piotrkowskiej) powiat będziński zaczęto nazywać Zagłębiem.

Wśród wielu czynników wyróżniających ten obszar wymienić należy przede wszystkim następstwa rewolucji przemysłowej, które doprowadziły do zmiany krajobrazu, ale przede wszystkim do przemieszczeń ludności. Przez pojęcie rewolucji przemysłowej rozumiemy całokształt przemian technicznych, ekonomicznych oraz społecznych związanych z powstawaniem przemysłu fabrycznego i rozwoju nowoczesnej cywilizacji technicznej[5]. Rewolucja przemy-

[4] Szerzej m.in.: M.W. Wanatowicz: *Od indyferentnej ludności do śląskiej narodowości? Postawy narodowe ludności autochtonicznej Górnego Śląska w latach 1945–2003 w świadomości społecznej*. Katowice 2004.

[5] J. Skodlarski: *Zarys historii gospodarczej Polski*. Warszawa–Łódź 2002, s. 143.

słowa na Górnym Śląsku rozpoczęła się wcześniej niż w Zagłębiu Dąbrowskim, niemniej jednak procesy społeczne były tu i tam podobne. Na obu obszarach powstał swoisty tygiel ludnościowy. Ludzie przyjeżdżali i wtapiali się w nowe środowisko – tworzyła się klasa robotnicza, jednak otoczenie pozostało rolnicze[6]. Procesy te były charakterystyczne dla Zagłębia Dąbrowskiego oraz dla położonego w pobliżu Górnego Śląska[7].

Występowały jednak różnice. Na Górnym Śląsku od XVIII do XX wieku trwały konflikty między ludnością polsko-(śląsko-) a niemieckojęzyczną. Brak było rodzimej inteligencji. Natomiast w Zagłębiu Dąbrowskim konflikt pojawił się nieco później i raczej na linii Polacy–Rosjanie–Żydzi. W wyniku rewolucji przemysłowej utrwalił się w tym regionie, szybciej niż na innych ziemiach polskich, podział na robotników i burżuazję. W Zagłębiu Dąbrowskim miał on także wymiar narodowowyzwoleńczy, ruch robotniczy bowiem, zdominowany przez PPS, hasła społeczne łączył z narodowymi. Burżuazja była niemiecka i żydowska, a administracja rosyjska. Tymczasem w II Rzeczpospolitej konflikty ogniskowały się w zasadzie wokół spraw gospodarczych i przebiegały na linii Polacy–Żydzi.

Na Śląsku i w Zagłębiu ważną rolę odegrał kapitał niemiecki. Wśród magnatów śląskich poczesne miejsce zajmowały dwie gałęzie rodu Henkel von Donnersmarck, Giesche oraz rodzina książąt pszczyńskich von Pless. Natomiast na terenie Zagłębia Dąbrowskiego największą rolę odegrali przybysze z Saksonii: Heinrich Dietel oraz bracia Schön: Ernest, Franz, Bruno i Roman. Doprowadzili oni do rozkwitu Sosnowca – do dzisiaj pozostały po nich w tym mieście fabryki oraz piękne, lecz po części zdewastowane pałace[8]. Sosnowiec stał się centrum Zagłębia Dąbrowskiego w końcu XIX wieku. Dynamiczny rozwój miasta prowadził do rozwoju całego Zagłębia. W 1902 roku, dzięki staraniom sosnowieckich przemysłowców ze znacznym udziałem urzędnika carskiego Aleksandra Budrysz-Ratyńskiego, Sosnowiec uzyskał prawa miejskie[9].

W podobny sposób jak Sosnowiec, tylko nieco wcześniej, powstawały Katowice. Napływająca fala niemieckich osadników zmieniła w połowie XIX wieku niewielką wieś w osadę przemysłową, a potem w miasto[10]. Po paru latach starań Friedrich Wilhelm Grundmann i jego zięć Richard Holtze doprowadzili do przyznania Katowicom praw miejskich. Dokument nadający Katowicom ustrój miejski wystawiono w dniu 11 września 1865 roku, a 28 grudnia 1866 roku wprowadzono zarząd miejski. W roku 1866 nowe miasto Katowice liczyło

[6] *Dąbrowa Górnicza. Zarys rozwoju miasta*. Red. W. Długoborski. Katowice 1976, s. 81–112.

[7] K. Popiołek: *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*. Katowice 1972, s. 207–225; J. Bahlcke: *Śląsk i Ślązacy*. Warszawa 2001, s. 125–130.

[8] D. Kmiotek: *Sosnowiec: pałace*. Sosnowiec 2001.

[9] *Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta.* Red. H. Rechowicz. Warszawa–Kraków 1977, s. 49.

[10] G. Hoffman: *Historia miasta Katowice*. Przeł. D. Makselon, M. Skop. Katowice 2003.

4 815 mieszkańców w tym 3 354 katolików, 888 ewangelików i 573 Żydów[11]. Chłopi – dużo wcześniej związani z tą ziemią – nie zaakceptowali nowej rzeczywistości, ale podjęte działania prawne doprowadziły do tego, że ich sprzeciw był bezowocny[12].

Z biegiem lat miasto rozwijało się dynamicznie, stając się dużym ośrodkiem przemysłowym – stolicą Górnego Śląska, nazywaną przez niemieckich osadników „niemieckim cudem na wschodzie"[13]. Podobnie jak Będzin w Zagłębiu Dąbrowskim, tak stare średniowieczne miasto Bytom na Górnym Śląsku przekształciło się w duży ośrodek przemysłowy[14]. Na przełomie XIX i XX wieku Zagłębie Górnośląskie było drugie pod względem wielkości w Niemczech. Niemieccy przemysłowcy i inżynierowie odegrali decydującą rolę w jego rozwoju. Symbolem polskiej orientacji mieszkającej tam ludności śląskiej stali się Stanisław Ligoń oraz Wojciech Korfanty[15].

Zagłębie Dąbrowskie było w XIX wieku związane z tradycją polską. Na tym terenie staczano potyczki w czasie powstania listopadowego, a przede wszystkim styczniowego. Walka o niepodległość łączyła się tutaj z walką o sprawiedliwość społeczną. To jeden z nielicznych regionów na ziemiach polskich, gdzie ludziom było bliskie hasło PPS: „niepodległość i socjalizm". W Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu i Niwce w 1897 roku przebywał Stefan Żeromski. To tutaj umieścił akcję *Ludzi bezdomnych*, podając czasami oryginalne nazwy miejscowości. Zagłębie było silnym ośrodkiem działalności polskiego ruchu robotniczego i trzecim w Królestwie Polskim ważnym regionem w czasie rewolucji 1905–1907. Związane były z nim takie nazwiska, jak: Józef Mirecki ps. Montwiłł, Józef Piłsudski czy Feliks Dzierżyński. Przed I wojną światową i w czasie jej trwania działali tutaj znani politycy i bojowcy Frakcji Rewolucyjnej PPS: Leon Berbecki, Sławoj Składkowski, Aleksy Bień. W sumie z całego Zagłębia do Legionów zgłosiło się około 2,5 tys. młodzieży[16]. Na Górnym Śląsku, będącym częścią Niemiec, ukształtował się silny ruch polski, którego symbolem był Wojciech Korfanty[17], ale też dochodziły tu do głosu silne nastroje autonomiczne.

---

[11] J. Moskal, W. Janota, W. Szewczyk: *Bogucice, Załęże et nova villa Katowice. Rozwój w czasie i przestrzeni*. Katowice 1993, s. 29.

[12] Z okazji „urodzin miasta" pisał o tym wydaniu okolicznościowym informatora miejskiego J. Siebel: *150-letnia historia Katowic*. „Nasze Katowice" 2015, nr 9, s. 6.

[13] *Dzieje i rozwój Wielkich Katowic jako ośrodka górniczego przemysłu i stolicy autonomicznego woj. śląskiego (1866–1926)*. Oprac. W. Nałęcz-Gostomski. Katowice 1926.

[14] J. Drabina: *Historia Bytomia 1254–2000*. Bytom 2000.

[15] K. Popiołek: *Historia Śląska…*, s. 207–336; J. Bahlcke: *Śląsk i Ślązacy…*, s. 91–130.

[16] Z. Woźniczka: *Kształtowanie się tożsamości Zagłębia Dąbrowskiego – perspektywa historyczna (zarys problemu)*. W: *Wokół tożsamości regionalnej. Zagłębie Dąbrowskie i jego sąsiedzi*. Red. M. Kaczmarczyk i W. Wojtasik. Sosnowiec 2008, s. 9–34; D. Nawrot: *Z dziejów czynu legionowego Zagłębie Dąbrowskie w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914–1915*. Sosnowiec 2014.

[17] M. Orzechowski: *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*. Wrocław 1975.

## Dwudziestolecie międzywojenne

Zakończenie wojny w 1918 roku zmieniło sytuację obu regionów: Zagłębie Dąbrowskie było częścią odrodzonej Polski, Górny Śląsk – częścią Niemiec. Dopiero w 1922 roku w wyniku powstań i plebiscytu decyzją tzw. Rady Ambasadorów część Górnego Śląska została przyłączona do Polski. Utworzono tam województwo śląskie, któremu nadano statut organiczny, gwarantujący wiele przywilejów politycznych, gospodarczych, prawnych *etc.*[18]. Posiadało ono własny sejm, skarb, administrację, podatki[19].

W okresie międzywojennym Górny Śląsk był zatem podzielony między Polskę i Niemcy. Nadal obok siebie żyli tu Polacy, Niemcy i Żydzi – niekiedy popadając w konflikty, niekiedy podejmując współpracę. Oba rządy – w Berlinie i w Warszawie – prowadziły politykę zmierzającą do ścisłego związania należącej do nich części Górnego Śląska z – odpowiednio – Niemcami lub Polską.

W okresie międzywojennym na terenie województwa śląskiego dominowała ludność śląska opowiadająca się za Polską. Mieszkało tam 101 tys. Niemców, co stanowiło ponad 7% ogółu mieszkańców. Niemniej była to mniejszość niekryjąca roszczeń, krytykująca władze polskie, pisząca na nie skargi do Ligi Narodów; w efekcie, w latach 30. minionego wieku, po dojściu do władzy w Niemczech Adolfa Hitlera, wielu z jej przedstawicieli czekało na „wyzwolenie spod polskich rządów"[20]. Odpowiedzią na to była polityka wojewody Michała Grażyńskiego, zmierzająca do wzmacniania żywiołu polskiego w polityce, administracji, kulturze i gospodarce[21]. W życiu politycznym województwa śląskiego dominowały endecja, chadecja i sanacja oraz dwóch polityków zwalczających się zaciekle: Wojciech Korfanty i Michał Grażyński. Wojewoda Grażyński prowadził politykę mającą na celu odbudowę na tym terenie polskiej szkoły i stworzenie polskich instytucji kulturalnych i oświatowych (m.in. Muzeum Śląskie, Śląskie

[18] *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996. Por. także Ustawa Konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz.U. 1920, nr 73, poz. 497).

[19] Na mocy tego statutu w Katowicach miał swoją siedzibę Sejm Śląski, wybierany w pięcioprzymiotnikowych wyborach (po raz pierwszy w 1922 roku). Do kompetencji Sejmu Śląskiego należało ustawodawstwo w sprawach dotyczących województwa śląskiego, oprócz spraw wojskowych, zagranicznych, sądownictwa i polityki celnej. Organem wykonawczym Sejmu Śląskiego, czyli „rządem", była Rada Wojewódzka, na której czele stał wojewoda. Wojewodę śląskiego, w przeciwieństwie do wszystkich pozostałych wojewodów mianowanych przez władze centralne, powoływał Sejm Śląski. *Uchwała Konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 roku zawierająca statut organiczny Województwa Śląskiego*. W: *Uchwały Sejmu Śląskiego 1922–1932*. Katowice 1933, s. 9–116.

[20] P. Greiner, R. Kaczmarek: *Mniejszości narodowe.* W: *Województwo śląskie (1922–1939)…*, s. 178–195.

[21] H. Rechowicz: *Wojewoda Śląski dr Michał Grażyński*. Warszawa–Kraków 1988.

Zakłady Techniczne)[22]. W rozwoju nauki ważną rolę odgrywały: Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku, którego prezesem był ks. dr Emil Szramek, oraz Instytut Śląski kierowany przed dra Romana Lutmana[23]. Tego rodzaju działania i napływ inteligencji polskiej z innych terenów kraju nie zawsze były odbierane pozytywnie[24]. Po II wojnie światowej władze przejmowały częściowo wcześniejsze hasła i metody działania. W wydanej w 1948 roku przez reaktywowany Instytut Śląski pod redakcją Romana Lutmana i Kazimierza Popiołka pracy *Śląsk: ziemia i ludzie* pisano o „powrocie Śląska do macierzy" jako cennej części „ziem odzyskanych"[25]. Poglądy te lansowali też działacze Polskiego Związku Zachodniego[26], a później przejęli je komuniści. Wyrazem tego były m.in. monografie śląskich miast, w tym np. Zabrza[27].

W okresie międzywojennym Zagłębie Dąbrowskie należało do województwa kieleckiego. Władze starały się również budować w Zagłębiu tożsamość regionalną – ważną rolę odegrał w tym względzie nauczyciel, legionista Marian Kantor-Mirski, który opublikował *Legendy i podania zagłębiowskie*[28]. Dbano także o podtrzymywanie tradycji niepodległościowej wywodzącej się z powstań narodowych, rewolucji 1905–1907 czy Legionów[29]. Ukazywały się prace opisujące działalność Polskiej Partii Socjalistycznej i jej wiodącą rolę w rewolucji 1905–1907 oraz w walce o niepodległość[30]. W Zagłębiu organizowano zjazdy legionistów[31], natomiast w województwie śląskim – zjazdy byłych powstańców, których związek był ważną siłą polityczną.

[22] *Województwo śląskie (1922–1939)…*, s. 250–266.

[23] „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku". T. 1–6. Katowice 1929–1938.

[24] M.W. Wanatowicz: *Aktywność społeczno-polityczna ludności*. W: *Województwo śląskie (1922–1939)…*, s. 131–177.

[25] „Śląsk jest jedynym składnikiem ziem odzyskanych, na którym zastaliśmy zamieszkujący zwartą masą lud polski […], który zachował się na tych ziemiach bez zasługi społeczeństwa polskiego – siłą własnej tradycji i własnego przywiązania do języka i ludowej kultury polskiej". *Śląsk. Ziemia i ludzie*. Red. R. Lutman, K. Popiołek. Katowice–Wrocław 1948, s. 13–14.

[26] Np. K. Piwarski: *Zarys dziejów Śląska*. Kraków 1945.

[27] *Zabrze. Zarys rozwoju miasta*. Oprac. H. Rechowicz. Katowice 1967.

[28] M. Kantor-Mirski: *Legendy i podania zagłębiowskie*. Sosnowiec 1998.

[29] Z. Woźniczka: *Kształtowanie się tożsamości Zagłębia Dąbrowskiego…*, s. 9–34.

[30] S.A. Radek: *Rewolucja w Zagłębiu Dąbrowskiem 1894–1905–1914 z licznemi ilustracjami*. Sosnowiec 1929.

[31] *Jednodniówka zjazdu POW i Legionistów z Zagłębia Dąbrowskiego*. Dąbrowa–Sosnowiec, 8–9 XII 1928.

## II wojna światowa

Na przełomie sierpnia i września 1939 roku na Górnym Śląsku oddziały wojska polskiego i powstańcy śląscy walczyli z niemieckimi dywersantami z Freikorpsu, a od 1 września dodatkowo z Wehrmachtem. Walki trwały kilka dni, przede wszystkim pod Węgierską Górką, Mikołowem i Wyrami. Po wycofaniu się wojska walczyły nadal oddziały tzw. dywersji przyfrontowej, powstańcy i harcerze. W Katowicach szczególnie ciężkie walki toczyły się wokół Parku Kościuszki i na jego terenie, a w Chorzowie jeszcze 3 września powstańcy śląscy razem z harcerzami odbili z rąk hitlerowców budynek ratusza. Po złamaniu polskiego oporu rozpoczął się terror. Hitlerowcy mordowali tych, którzy znajdowali się na przygotowanych wcześniej listach proskrypcyjnych (tzw. księga gończa, listy te przygotowywali przed wojną przede wszystkim przedstawiciele mniejszości niemieckiej mieszkającej w województwie śląskim), a po zajęciu Katowic mordowano również schwytanych obrońców – zginęło co najmniej 80 osób, w tym Nikodem Renc (dowódca katowickiego batalionu powstańczego) i jego syn Józef. Już 5 września 1939 roku Niemcy wprowadzili sądy specjalne, przed którymi do końca wojny stanęło około 4–5 tys. osób (na karę śmierci skazano ponad 2 tys. osób). Wiele z nich stracono w publicznych egzekucjach[32]. Represje skierowane były głównie przeciwko powstańcom śląskim oraz inteligencji. Szacuje się, że zamordowano ponad tysiąc przedstawicieli inteligencji śląskiej i zagłębiowskiej, w tym 300 nauczycieli śląskich i 200 zagłębiowskich (według niektórych danych liczba ta jest większa i sięga 624 osób) oraz 61 śląskich księży[33]. Niemcy dążyli do zniszczenia osiągnięć rządów polskich w województwie śląskim w okresie międzywojennym. Tendencja ta boleśnie dała o sobie znać również na terenie Zagłębia Dąbrowskiego – niszczono polską inteligencję, wymordowano bardzo liczną tam ludność żydowską i osiedlano Niemców. Wyniszczenie Żydów mieszkających od setek lat w Będzinie (nazywanym „małą Jerozolimą"), Sosnowcu i innych miejscowościach Zagłębia nie tylko załamało handel, lecz także zniszczyło wielokulturowość regionu.

W czasie II wojny światowej Niemcy zacierali ślady polskości, a Ślązaków zapisywano na niemiecką listę narodowościową (tzw. volkslista) i wcielano do Wehrmachtu[34]. Części Ślązaków odpowiadały niemieckie rządy, ale też wielu z nich walczyło w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie i w podziemiu. W kręgach związanych z Polską prezentowano obraz Ślązaka – polskiego patrioty. Obraz taki kreowali Zbyszko Bednorz w książce *Śląsk wierny ojczyźnie* czy

[32] R. Kaczmarek: *Górny Śląsk podczas II wojny światowej*. Katowice 2006, s. 246.

[33] L. Krzyżanowski: *Straty osobowe inteligencji śląskiej w okresie II wojny światowej. Próba szacunku liczbowego w świetle stanu badań*. W: *Losy inteligencji śląskiej w latach 1939–1945*. T. 1. Red. Z. Kapała. Bytom 2001, s. 202–223.

[34] R. Kaczmarek: *Górny Śląsk*…

Kazimierz Gołba w *Wieży spadochronowej*. W lutym 1945 roku ukazała się w Jerozolimie nakładem sekcji wydawniczej Jednostek Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie książka *Śląska Ojczyzna*, której redaktorami byli: Stanisław Ligoń, dr Janina Pilatowa i dr Edward Kostka. Publikacja ta jest przykładem budowania wśród emigrantów określonego obrazu Śląska i Ślązaków. Główny ciężar narracji został położony na sprawy polityczne, społeczne i kulturalne[35].

W 1945 roku w obawie przed nadciągającą Armią Czerwoną hitlerowcy ewakuowali więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, pędząc ich pieszo zimą kilkadziesiąt kilometrów do punktów załadunku w tzw. marszu śmierci, w czasie którego bardzo wielu więźniów zginęło. Z terenów Górnego Śląska uciekło lub zostało ewakuowanych kilkadziesiąt tysięcy Niemców – nie byli to jednak wszyscy. Na obszarach należących przed II wojną światową do Niemiec pozostała zwarta grupa ludności niemieckiej, której nie ewakuowały wycofujące się wojska niemieckie, jak to miało miejsce na Dolnym Śląsku[36]. W czasie walk życie straciło z rąk żołnierzy radzieckich około 2 tys. cywilów (najwięcej w Gliwicach), częste były gwałty, rabunki i dewastacje[37].

## Po wojnie

W wyniku przesunięcia granic kraju na linię Odry i Nysy Łużyckiej Górny Śląsk przestał być ziemią kresową i województwem autonomicznym. Katowice (podobnie jak Poznań) utraciły pozycję ośrodka granicznego i stały się jednym z wielu miast polskich. Region ten stracił wiele specyficznych cech,

[35] Pisano tak o tym na wstępie: „Publikację pt. »Śląska ojczyzna« poświęcamy Śląskowi – prastarej ziemi Piastów, znanej z niebotycznych kominów, licznych pieców hutniczych i kopalnianych szybów. Poświęcamy ją jej mocnemu duchem ludowi – który mimo sześciowiekowej niewoli pozostał wierny polskości i który mimo stałego ucisku, prześladowań i systematycznych usiłowań germanizacyjnych zaborców nie ugiął się, nie załamał – przeciwnie, zachował największe skarby, jakie mu w ciągu pokoleń przekazywali Ojcowie – wiarę, mowę, pieśń, strój i obyczaj. Powrót swój do polskiej Macierzy – przypieczętował obficie krwią – w trzech przeciw ciemiężcom prowadzonych powstaniach, zaś w czasach odrodzenia, znojną i ofiarną pracą – współdziałał w rozbudowie naszej państwowości. Dziś, lud ten od nowa przeżywa tragedie Polski, a zalany hordami okupantów – płaci swoistą daninę krwi serdecznej – za wierność swą i synowskie oddanie Ojczyźnie. Mnogo synów tej ziemi pełni zaszczytną służbę w szeregach naszej Armii i w bohaterskich walkach na wszystkich frontach tej strasznej wojny – wyrębuje nam drogę powrotną do Polski". *Śląska Ojczyzna*. Red. S.T. Ligoń, J. Pilatowa, E. Kostka. Jerozolima 1945.

[36] R. Kaczmarek: *Górny Śląsk…*, s. 407 i n.

[37] Z. Woźniczka: *Represje na Górnym Śląsku po 1945 roku*. Katowice 2012, s. 21–41.

które decydowały wcześniej o jego odrębności[38], ukształtowały się za to nowe. Wystąpiły też nieznane wcześniej problemy. Przed wojną uwaga skupiała się na tej części Górnego Śląska, która po powstaniach i plebiscycie została włączona w granice państwa polskiego. Roman Lutman, dyrektor Instytut Śląskiego, pisał w 1945 roku, że w nowej sytuacji przed Śląskiem stają trzy zasadnicze zadania. Pierwsze wiązało się z kwestią narodowościową: „Jutro Śląska musi być wolne od tej wiecznej zmory niemieckiej, która dławiła ten kraj przez wieki, a tak złowrogo zakończyła swój żywot w ostatnich latach wojennych"[39]. Ważne było też zespolenie Śląska z resztą ziem polskich: „[…] mamy zająć, osiedlić, zjednoczyć, wcielić do ogólnego nurtu państwowego i narodowego nowe ziemie, których Śląsk stanowi część najpoważniejszą"[40]. Następny, według Lutmana, był aspekt społeczny, w którym dominować miała klasa robotnicza i związana z nią kultura ludowa. Trzecia była kwestia ludności napływającej do regionu z innych części kraju. Lutman uważał ten fakt za korzystny: „Dawny Śląsk ze swymi problemami ciasnego separatyzmu ustąpi miejsca nowemu Śląskowi, który nie będzie częścią peryferyjną naszego państwa, lecz jedną z głównych podstawowych ziem nowej Rzeczypospolitej"[41].

Trzeba jednak pamiętać, że po wojnie miały miejsce na Górnym Śląsku działania prowadzone zarówno przez władze radzieckie, jak i przez władze polskie zdominowane przez komunistów – ludzi uznanych za Niemców spotkały różnego rodzaju represje: deportacje do ZSRR[42], umieszczanie w obozach pracy czy przymusowe wysiedlenia do Niemiec[43]. Po wojnie, na mocy ustaleń konferencji wielkiej trójki w Poczdamie w sierpniu 1945 roku, władze polskie wysiedlały Niemców z tego terenu. Działania te poprzedzała segregacja narodowościowa. Prowadzono ją odgórnie w ramach procedur zwanych rehabilitacją i weryfikacją[44]. Akcja ta była połączona z prowadzaną na dużą skalę repolonizacją[45]. Od lutego do kwietnia 1945 roku do ZSRR wywieziono około 60 tys. ludzi, przede wszystkim mieszkańców przedwojennej niemieckiej części Górnego Śląska. Skoncentrowano się na miastach (Bytom, Zabrze, Gliwice, Opole, Racibórz) oraz otaczających je terenach. Wywózka objęła również powiaty: Głubczyce, Kluczbork, Koźle, Lubliniec, Niemodlin, Olesno, Opole, Racibórz, Strzelce[46].

[38] *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej*. Red. Z. Woźniczka. Katowice 2006, s. 10.

[39] R. Lutman: *Nowy Śląsk – nowe zadania*. „Zaranie Śląskie" 1945, T. 16, s. 1.

[40] Ibidem.

[41] Ibidem, s. 2.

[42] Z. Woźniczka: *Z Górnego Śląska do sowieckich łagrów*. Katowice 1996.

[43] *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej*…

[44] Z. Boda-Krężel: *Sprawa volkslisty na Górnym Śląsku. Koncepcje likwidacji problemu i ich realizacja*. Opole 1978.

[45] B. Linek: *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*. Opole 2000.

[46] Z. Woźniczka: *Z Górnego Śląska do sowieckich łagrów*…; Idem: *Wysiedlenia ludności górnośląskiej do ZSRR wiosną 1945*. „Studia Śląskie" 2000, T. LIX, s. 147–149; *Deportacje*

Ponadto powstawały obozy pracy przymusowej, które były traktowane jako forma odpłaty za terror wojny[47]. W początkowym okresie taka polityka władz prowadzona była z przyzwoleniem dużej części ludności polskiej[48].

Władze potrzebowały ludzi do pracy i wzorem hitlerowskich obozów koncentracyjnych i stalinowskich gułagów sięgnęły po pracowników przymusowych i niemieckich jeńców wojennych[49]. W czasie wojny niemiecki przemysł podpisywał umowy z SS na dostarczanie siły roboczej, potem analogicznie postępowały Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego (CZPW) i podlegle mu zjednoczenia węglowe z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego. Największe obozy pracy na Górnym Śląsku położone były w takich miastach, jak: Mysłowice, Jaworzno, Świętochłowice-Zgoda; po wojnie wśród Niemców czy Ślązaków nazwy te budziły grozę, podobnie jak w czasie wojny wśród Żydów i Polaków nazwy Auschwitz, Majdanek, Pawiak. Według ustaleń z lat 90. XX wieku w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie zmarło 6 987 osób[50], ponadto tysiące więźniów straciło życie w obozach w Mysłowicach czy Świętochłowicach-Zgodzie i w innych, rozlokowanych na terenie całego Górnego Śląska.

Bardzo długo nie można było mówić ani pisać o tragicznych wydarzeniach pierwszych powojennych lat, chociaż pamięć o nich była żywa wśród mieszkańców regionu. Dopiero na początku lat 90. ukazały się pierwsze publikacje naukowe na ten temat, m.in. autora niniejszego artykułu[51].

Po 1945 roku Górny Śląsk stał się obszarem wzmożonych ruchów migracyjnych. Po przemieszczeniach ludnościowych z okresu międzywojennego i z czasów wojny był to trzeci wielki ruch ludnościowy, ale trwający relatywnie długo. Doprowadził on do przemieszania się ludności różnego pochodzenia[52]. Ludność niemiecka i ci autochtoni, których uznano za „Niemców", byli zmuszani do wyjazdu za Odrę i Nysę Łużycką. Do jesieni 1945 roku Górny Śląsk

*Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku*. Red. A. Dziurok, M. Niedurny. Katowice 2004. Wywożono także maszyny, a nawet całe fabryki.

[47] Mówił o tym np. Dyrektor Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP mjr Teodor Duda na II Ogólnopolskim Zjeździe Naczelników Więzień i Obozów w Potulicach, 15 lutego 1946 roku: „[Niemcy] Odpowiedzialni za barbarzyńskie zniszczenia powinni teraz swoim trudem przyczynić się do odbudowy kraju i wyrządzonych Polsce szkód". Cyt za: W. Dubiański: *Obóz pracy w Mysłowicach w latach 1945–1946*. Katowice 2004, s. 10.

[48] B. Linek: *Polityka antyniemiecka…*, s. 177.

[49] M. Maruszczyk, M. Paździora: *Obozy jenieckie w górnictwie węglowym Górnego Śląska w latach 1945–1949*. W: *Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku*. Red. A. Topol. Katowice 1994, s. 27–50.

[50] *Lista osób zmarłych w więzieniach polskich w latach 1944–1956*. Część II: *Obozy pracy*. Oprac. Centralny Zarząd Zakładów Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa 1993.

[51] Z. Woźniczka: *Z działalności polskiego i radzieckiego aparatu represji na Górnym Śląsku w 1945 roku*. W: *Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku…*, s. 51–76.

[52] E. Kłosek: *„Swoi" i „obcy" na Górnym Śląsku od 1945 roku. Środowisko miejskie*. Wrocław 1994, s. 35.

opuściło 120 tys. Niemców[53], a na ich miejsce napływała ludność polska z innych regionów Polski: 200 tys. Polaków przesiedlono z Kresów Wschodnich, a 150 tys. przybyło z innych regionów, w tym w większości z Polski centralnej (tzw. osiedleńcy)[54].

Przybywający ze wschodu wysiedleńcy, nazywani przez władzę repatriantami, byli to ludzie bardzo ciężko doświadczeni przez wojnę: wyrwani ze stron rodzinnych, pozbawieni dorobku życia i rodzinnych pamiątek, mieli za sobą wielotygodniową podróż w okropnych warunkach. Do 31 grudnia 1947 roku najwięcej repatriantów osiedliło się w takich śląskich miastach, jak: Bytom (36 637), Gliwice (38 298), Zabrze (19 826), Opole (23 647), Koźle (10 979), Kluczbork (8 640). W sumie na Śląsku Opolskim osiedliło się 161 108 osób[55], a na terenach dawnego województwa śląskiego 28 353 osób (najwięcej repatriantów przyjęły Katowice – 21 290). Ogółem na Śląsku Opolskim i w dawnym województwie śląskim w miastach osiedliło się 189 475 repatriantów[56]. We wsiach Śląska Opolskiego do grudnia 1947 roku osiedlono 102 015 osób, z tego najwięcej w powiecie Głubczyce (22 179) i Nysa (16 982). Na tereny rolnicze Śląska Opolskiego i dawnego województwa śląskiego przybyło ogółem 107 755 osób, natomiast na całym Górnym Śląsku, zarówno w miastach, jak i na wsi, osiedliło się 297 240 osób[57]. W wyniku tych ruchów w 1950 roku na obszarze dawnego województwa śląskiego dominowała ludność polska (nawet do 90%), a w części należącej przed wojną do Niemiec (Śląsk Opolski – tj. Gliwice, Zabrze, Bytom) 51,7% stanowili Górnoślązacy, 22,3% Kresowianie, a 22,9% osadnicy z innych stron Polski[58]. Do głównych skupisk repatriantów należały powiat głubczycki – 61,2%, niemodliński – 50,1% i kluczborski – 44,1% ludności, ponadto Bytom i Gliwice. W 1946 roku w Bytomiu repatrianci stanowili 30% ogółu mieszkańców, tj. 32 553 osób[59].

Kresowiacy odegrali ważną rolę w kształtowaniu etosu niepodległościowego. To dzięki nim w dużym stopniu doszło do masowych wystąpień młodzieży 3 maja 1946 roku, kiedy to nowa władza zabroniła obchodów tego święta. Demonstracje w Gliwicach, Bytomiu czy Katowicach były jednymi z silniejszych w kraju. Ludność kresowa w znacznym stopniu zasilała ogniwa PSL-u i podziemia niepodległościowego: Zrzeszenia WiN czy SN. Ponadto wśród Kresowian było dużo osób wykształconych, lekarzy, nauczycieli, naukowców, artystów.

[53] Z. Woźniczka: *Z Górnego Śląska do sowieckich łagrów*…

[54] W. Knobelsdorf: *Dynamika i skład ludności miast konurbacji górnośląskiej*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne" 1969, T. 6, s. 47.

[55] Ibidem, s. 51.

[56] Ibidem, s. 52.

[57] Ibidem, s. 52–53.

[58] S. Rosenbaum: *Konflikt czy koegzystencja? Kresowianie a ludność rodzima i niemiecka na Górnym Śląsku w pierwszych latach powojennych*. W: *Kresowianie na Górnym Śląsku*. Red. B. Tracz. Katowice–Gliwice 2012, s. 171.

[59] M. Szmeja: *Starzy i nowi mieszkańcy Opolszczyzny*. Opole 1997, s. 56.

Ludzie ci nie tylko zastąpili wyniszczoną przez wojnę polską inteligencję, ale też utworzyli nowe ośrodki naukowe i artystyczne.

Największym ośrodkiem naukowym w regionie była Politechnika Śląska w Gliwicach. Powstała ona dzięki inicjatywie i zaangażowaniu kadr przybyłych ze Lwowa. Gliwice stały się ważnym ośrodkiem akademickim nie tylko na Górnym Śląsku, ale także w całym kraju[60]. Kresowianie w pierwszych powojennych latach stanowili na Górnym Śląsku 30% środowiska. Wielu z nich objęło kierownicze posady w szpitalach i ośrodkach zdrowia. W 1946 roku silne środowisko medyczne w regionie wystąpiło z inicjatywą powołania akademii społeczno-medycznej w Katowicach na bazie funkcjonującego tam już przed wojną Wyższego Studium Społeczno-Gospodarczego[61]. Wobec sprzeciwu Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz wycofania poparcia dla projektu ze strony wojewody śląsko-dąbrowskiego uczelnia ta nie powstała. Niemniej jednak starania prowadzono nadal, czego efektem było uruchomienie jesienią 1948 roku w Bytomiu-Rokitnicy Akademii Lekarskiej. W 1950 roku otrzymała ona nazwę Śląska Akademia Medyczna. Wśród współtworzących Akademię było 10 profesorów pochodzących ze Lwowa, w tym rektorzy: prof. dr Tadeusz Chorążak, prof. dr Stefan Słopek, prof. dr Marian Garlicki[62].

Z kolei w 1945 roku w Katowicach powstał Obywatelski Komitet Przygotowawczy na rzecz powołania uniwersytetu. Wśród 34 jego członków byli uczeni reprezentujący środowiska kresowe. Działania te nie uzyskały poparcia Ministra Oświaty Stanisława Skrzeszewskiego[63], a Uniwersytet Śląski powstał dopiero w 1968 roku. Zatrudniono w nim wielu naukowców o kresowych korzeniach, pracujących wcześniej na innych uczelniach w Polsce – przede wszystkim w Krakowie[64]. Warto wspomnieć w tym kontekście tworzących Wydział Prawa UŚ profesorów: Mieczysława Sośniaka czy Maksymiliana Pazdana[65]; należy także wymienić znanych prawników pochodzących z Kresów, takich jak profesorowie: Antoni Agopszowicz, Oktawia Górniok czy Adam Lityński[66]. Kresowianie odegrali ważną rolę w rozwoju Wydziału Matematyki,

[60] Pisano już o tym dużo w okresie Polski Ludowej, np.: F. Staub: *Wkład województwa katowickiego w dzieło postępu technicznego.* W: *Województwo katowickie w Polsce Ludowej*. Kom. red. K. Popiołek et al. Katowice 1967, s. 186–193.

[61] L. Jóźków: *Lwowianie w lecznictwie Górnego Śląska*. W: *Niezwykła więź Kresów Wschodnich i Zachodnich. Wpływ lwowian na rozwój nauki i kultury na Górnym Śląsku po 1945 roku*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, A. Ratuszna, E. Żurawska. Katowice 2012, s. 82.

[62] Ibidem, s. 84.

[63] *Memoriał w sprawie założenia uniwersytetu w województwie śląsko-dąbrowskim.* Katowice 1945; *„Wyrósł z dobrego drzewa…" Uniwersytet Śląski 1968–1998. Fakty, dokumenty, relacje*. Red. A. Barciak. Katowice 1998, s. 198–208.

[64] J. Januszewska-Jurkiewicz: *Kresowe rodowody kadry Uniwersytetu Śląskiego*. W: *Niezwykła więź…*, s. 31–40.

[65] Ibidem, s. 58.

[66] Ibidem, s. 59–61.

Fizyki i Chemii UŚ, którego jednym z założycieli był prof. Andrzej Pawlikowski. Wśród profesorów Wydziału Humanistycznego należy wymienić prof. Stefana Marię Kuczyńskiego, współorganizatora Instytutu Historii, prof. Michała Komaszyńskiego, doc. Julię Radziszewską i prof. Stanisława Michalkiewicza. W historii Wydziału Filologicznego (przede wszystkim Instytutu Filologii Polskiej i kolejnych powstałych na jego bazie) zapisał się prof. Ireneusz Opacki, rodzinnie związany z Czortkowem[67].

Kresowiacy mieli udział w odbudowie po wojnie śląskiego środowiska plastycznego[68]; aktorzy scen lwowskich przyczynili się do reaktywacji Teatru Śląskiego w Katowicach i Opery Śląskiej w Bytomiu. Latem 1945 roku do Katowic przybył ponad stuosobowy zespół Państwowego Polskiego Teatru Dramatycznego ze Lwowa, na czele z dyrektorem Bronisławem Dąbrowskim[69]. Przybyły do Katowic w połowie kwietnia 1945 roku Adam Didur odegrał ważną rolę w powstaniu Państwowej Opery, która mieściła się początkowo w Katowicach, a potem została przeniesiona do Bytomia[70].

Warto pamiętać, że do 1945 roku Niemcy nie utworzyli na Górnym Śląsku żadnego ośrodka akademickiego, chociaż mieli kilka dobrych szkół technicznych. Funkcjonowanie polskich ośrodków akademickich i kulturalnych dało szanse awansu kulturalnego mieszkańcom tej ziemi, zintensyfikowało procesy polonizacji regionu, umożliwiło jego unowocześnianie, rozwój i integrację z resztą ziem polskich.

W pierwszych powojennych latach zarówno wśród ludności napływowej, jak i rodzimej silne było oczekiwanie na zmianę ówczesnej sytuacji; przy czym każda z tych grup liczyła na coś innego: repatrianci pragnęli powrotu do swoich rodzinnych stron, a autochtoni i Niemcy mieli nadzieję, że pozostaną na miejscu. Postawy te wzmacniał wrogi stosunek do władz, których zarówno Niemcy, jak i częściowo autochtoni czy repatrianci nie uważali za „swoje"[71].

[67] Ibidem, s. 65–67.

[68] T. Grabowski: *Znaczenie lwowiaków w tworzeniu śląskiego środowiska plastyków*. W: *Niezwykła więź…*, s. 114–119.

[69] A. Linert: *Teatr śląsko-dąbrowski*. W: *Niezwykła więź…*, s. 124–134.

[70] G. Golik-Szarawarska: *Lwowski rodowód Opery na Śląsku po II wojnie światowej. Rekonesans badawczy*. W: *Niezwykła więź…*, s. 135–153.

[71] O takich nastrojach m.in. informował we wrześniu 1946 roku Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Bytomiu: „Jest różnica w nastawieniu mieszkańców do dzisiejszych problemów. Ludność tubylcza i ludność repatriancka i osiedleńcza. 1. Ludność tubylcza bez względu na posiadanie obywatelstwa polskiego w przeważnej części zdradza dość powszechne oczekiwanie powrotu Niemców, oprócz tego wierzy w 3-cią wojnę światową, a otuchy i nadziei w tym dodaje radio niemieckie, z którego na falach eteru płyną słowa pociechy i wytrwania, zwłaszcza po ostatniej mowie Byrnesa. Zaznaczyć należy, że większa część tubylców posiada radioodbiorniki i często tylko propagandowych przemówień słucha. Ostatnio dał się zauważyć powrót tubylców, którzy poprzednio wyjechali, i ci właśnie są roznosicielami tak zwanej propagandy szeptanej. Bardzo często słyszy się o takich wypadkach, że zweryfikowani »obywatele« zweryfi-

W pierwszej połowie 1953 roku na terenie ówczesnego województwa stalinogrodzkiego, obejmującego tereny Górnego Śląska (bez Opolszczyzny) oraz Zagłębie Dąbrowskie, w całej populacji, liczącej 2 mln 900 tys. mieszkańców, jedynie 408 362 osoby liczyła grupa ludności miejscowej, tzw. autochtonicznej, zamieszkałej przeważnie w czterech ośrodkach:

| Miasto | Ogółem ludności (tys.) | Ludność miejscowa (tys.) |
|---|---|---|
| Zabrze | 173 | 130 |
| Bytom | 175 | 104 |
| Gliwice | 127 | 55 |
| Powiat Gliwice | 83 | 68 |

Źródło: AP Katowice, KW PZPR Kat. 301/IV/166, Notatka o sytuacji ludności miejscowej w województwie stalinogrodzkim w 1953 roku.

Przywozili oni z sobą inne wzory cywilizacyjne, inną pamięć i doświadczenia historyczne. Powstały dwie zwarte, odrębne grupy etniczne: autochtonów i przyjezdnych, pomiędzy którymi dochodziło do konfliktów[72].

## Stolica węgla i stali

W okresie międzywojennym, a zwłaszcza później, w czasach Polski Ludowej, władze usiłowały uczynić z regionu przemysłowe serce kraju. Taki obraz śląskiej krainy upowszechniano już w 1914 roku na kartach ówczesnych polskich przewodników turystycznych. Kopalnie, huty, dymiące kominy były synonimem postępu, o zanieczyszczeniu środowiska nie mówiono dużo. Autorem *Ilustrowanego przewodnika po Galicji, Bukowinie, Spiżu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim* z 1914 roku oraz *Ilustrowanego przewodnika po województwie śląskiem* z 1924 roku był pionier polskiego krajoznawstwa dr Mieczysław Orłowicz[73].

kowali się jedynie po to, ażeby już jako prawy Polak sprzedać mieszkanie, ruchomości, a następnie zniknąć. Jeżeli chodzi o stosunek tubylców do ZSRR, to jest on negatywny. 2. Charakteryzując nastawienie ludności repatrianckiej i osiedleńczej stwierdzić należy przede wszystkim w większym procencie brak zaufania do władz i partyj, a zwłaszcza do PPR. Często się również słyszy różne uwagi na temat wschodnich granic. Działalność reakcji ogranicza się do propagandy szeptanej mówiącej o drożyźnie". AAN Warszawa, (MIP), sygn. 494, s. 39–40; Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Bytomiu, Bytom 21 IX 1946, Raport sytuacyjny do Wojewódzkiego Urzędu Inf. i Propagandy, napisał Leonard Baran, kierownik oddziału.

[72] E. Kłosek: *„Swoi" i „obcy"…*

[73] *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*. T. 12. Poznań 1998, s. 20.

W latach 30. XX wieku ukazała się seria przewodników „Cuda Polski". We wspomnianej serii wyszła też praca Gustawa Morcinka *Śląsk*[74]. Znany literat opisywał potęgę śląskiego przemysłu, krajobraz kopalnianych szybów, kominów i hut, który był dla niego synonimem bogactwa i postępu[75]. Pisarz pokazywał nowoczesne, ludne i tętniące życiem miasta wielkoprzemysłowe, przede wszystkim Katowice[76], zwracał również uwagę na silny etos pracy i religijność Ślązaków[77]. W 1945 roku w kraju władzę przejęli wspierani przez Związek Radziecki komuniści, którzy propagowali hasła budowy nowego sprawiedliwego ustroju, mającego zniwelować zacofanie. Duży przemysłowy region z nowoczesnymi kopalniami i fabrykami, gdzie większość mieszkańców stanowiła klasa robotnicza, czyli „postępowa siła społeczna", wpisywał się dobrze w lansowany przez propagandę obraz „nowej socjalistycznej ojczyzny". Kolejne impulsy do rozwoju i unowocześniania zarówno Górnego Śląska, jak i całego kraju pojawiły się w latach 70. minionego wieku, kiedy Edward Gierek został I sekretarzem KC PZPR[78]. Synonimem postępu stawały się nowe sztandarowe inwestycje tamtych czasów: fabryka fiata 126p w Tychach oraz przede wszystkim „Huta Katowice"[79]. Górny Śląsk okazał się „ziemią obiecaną" dla setek tysięcy Polaków, którzy tutaj znaleźli pracę, mieszkanie i spokojne, choć pracowite życie. Z powodu dużej fali migracji często dochodziło do konfliktów, gdyż przyjezdni przeważnie dostawali nowe mieszkania i pracę w nowo budowanych zakładach, a starzy pracownicy, Ślązacy, nadal mieszkali w familokach, gdzie warunki sanitarne były dużo gorsze i żyło się mniej komfortowo. Socjologowie nazwali to zjawisko kolonizacją wewnętrzną. Wielu miejscowych miało poczucie upośledzenia i krzywdy. Odpowiedzialnością za to obarczano ludność napływową oraz ogólnie Polskę jako naród i państwo[80]. Procesy te trwały do końca lat 80. ubiegłego wieku[81].

We wspomnianej książce Gustaw Morcinek wskazał ciężką pracę górnika i hutnika jako jeden z wyróżników Śląska[82]. Po wojnie władze budowały mit

[74] G. Morcinek: *Śląsk*. Poznań 1933.

[75] Ibidem, s. 67–68.

[76] „W Katowicach na rynku i koło dworca kolejowego tworzą się już zatory ludzkie. Zwłaszcza w godzinach, kiedy wszystko spieszy się do pracy lub z pracy. Dwa te ośrodki przypominają wtedy główną ulicę z jakiejś metropolii światowej. Setki pociągów osobowych przybiegają zdyszane na okopcony dworzec katowicki, wyrzucają z siebie niekończące się mrowie ludzkie, wypełniają po brzegi nowem mrowiem i znowu wylatują w zadymiony świat na wszystkie jego strony". Ibidem, s. 180.

[77] Ibidem, s. 86–114.

[78] P. Gajdziński: *Gierek: człowiek z węgla*. Poznań 2014.

[79] Ibidem, s. 213–246.

[80] M.S. Szczepański: *Regionalizm górnośląski: między plemiennością a systemem globalnym*. „Kultura i Społeczeństwo" 1998, nr 1.

[81] M. Błaszczak-Wacławik, W. Błasiak, T. Nawrocki: *Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy*. Kielce 1990, s. 103.

[82] G. Morcinek: *Śląsk*…

zawodu górnika jako „awangardy klasy robotniczej". W rzeczywistości władzom chodziło przede wszystkim o jak największe wydobycie węgla. Ówczesne województwo katowickie uznawano w kraju za oazę dobrobytu, ludzie zazdrościli górnikom przywilejów (wysokich pensji, deficytowych towarów), niewielu jednak zdawało sobie sprawę, z jak ciężką pracą są one związane.

Budując obraz Górnego Śląska jako krainy postępu władze dążyły do upaństwowienia wszystkich wymiarów życia społecznego i podporządkowania go doktrynie politycznej. Efektem takiego podejścia była nie tylko walka z Kościołem (w tym internowanie biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego w 1952 roku), lecz także czterozmianowy system pracy w kopalniach, rozbijający tradycyjny ład górniczej społeczności. Władze propagowały hasło: „Niedziela jest wtedy, kiedy mąż jest w domu". Kościół katolicki odpowiadał na to: „Niedziela jest Boża i nasza"[83]. W sukurs Kościołowi przychodziła silna religijność ludu śląskiego, czego wyrazem był kult Matki Boskiej Piekarskiej i tłumne pielgrzymki do Piekar Śląskich[84]. W latach 70. XX wieku w katowickim „Spodku" – wielkiej hali widowiskowej – PZPR zorganizowała manifestację poparcia dla władzy z udziałem tysięcy ludzi. Gdy nie wyrażono zgody na wizytę nowo wybranego papieża Jana Pawła II na Górnym Śląsku, górnicy pojechali do pobliskiej Częstochowy. I tak toczyła się ta rywalizacja, walka o duszę śląskiej klasy robotniczej między partią a Kościołem, między programowym ateizmem a wiarą[85].

Równocześnie można zaobserwować silne tendencje unifikacyjne, w wyniku czego po wojnie nastąpiło dalsze obniżenie rangi Zagłębia Dąbrowskiego, w tym Sosnowca. Spowodowane to zostało przede wszystkim nową sytuacją administracyjną. Zagłębie Dąbrowskie i Górny Śląsk znalazły się w jednej strukturze organizacyjnej – województwie śląsko-dąbrowskim (utrzymano podział zastosowany przez Niemców w czasie okupacji). Sosnowiec był przed wojną największym i najważniejszym miastem rolniczego województwa kieleckiego. Teraz stał się tylko jednym z sześciu większych miast nowego województwa (Katowice, Chorzów, Bytom, Zabrze, Gliwice, Sosnowiec). Dla porównania warto przypomnieć, że w 1939 roku w Sosnowcu mieszkało 129 tys. ludzi, a w 1946 roku już tylko 77 tys. (według danych z 14 lutego 1946 roku: 77 834). W tym czasie Katowice, kiedyś równorzędny partner mający w 1939 roku 134 tys. mieszkańców, w końcu roku 1946 miały ich już 154 tys.[86]

Od początku polityka PRL zmierzała do zniwelowania różnic pomiędzy regionami, te działania były wzmocnione przez migracje – przyjazd do Zagłębia (a także na Śląsk) za pracą ludzi z całej Polski (głównie z Krakowskiego i Kieleckiego). Wtedy też zaczęto postrzegać Zagłębie Dąbrowskie jako część

[83] Ibidem, s. 13.

[84] W. Świątkiewicz: *Symbole górnośląskiej kultury*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ" 2005, nr 6, s. 12.

[85] Ibidem.

[86] E. Kłosek: *„Swoi" i „obcy"…*, s. 291–292.

Górnego Śląska. Już w 1945 roku w pierwszym numerze wznowionego po wojnie „Zarania Śląskiego" pisano: „Wiek zaborów dzielił sztucznie ludzi i ziemie – obecnie dworzec kolejowy Sosnowca tak samo przynależy do Śląska jak Rybnik czy Gliwice"[87]. Podobnie w latach następnych zamazywano zagłębiowską odrębność, czego przykładem mogą być wydawnictwa skierowane do szerokiego grona odbiorców, np. *Kalendarz Górno-Śląski* z 1955 roku[88] czy przewodnik turystyczny *Województwo katowickie* z 1962 roku[89].

W czasie wojny Niemcy wyniszczyli inteligencję zagłębiowską oraz wielu przywódców klasy robotniczej – z niej wywodzili się bojowcy PPS, to oni w 1906 roku rzucali bomby na carskich żandarmów. Po wojnie represjonowani byli nawet ci, którzy opowiedzieli się po stronie nowej władzy i zerwali z konspiracją, np. Aleksy Bień. Przed kongresem zjednoczeniowym 1948 roku wyrzucono go z PPS, a w latach stalinowskich szykanowano. Ci, którzy przybyli tu ze wsi czy z małych miasteczek Małopolski i Kielecczyzny, bywali podatni na demagogię, część z nich tworzyła kadry władzy komunistycznej, a szczególnie milicji i bezpieki. Wielu wykorzystywało legendę rewolucyjnego Zagłębia Dąbrowskiego do swoich celów, a jednocześnie ci, którzy tę legendę tworzyli, często byli marginalizowani (wspomniany już Bień). W ten sposób komuniści zawłaszczali tradycje rewolucyjne Zagłębia, które w dużej części były socjalistyczne.

Jan Pierzchała w pierwszym wydaniu *Legendy Zagłębia* z 1962 roku nie wspominał o Józefie Piłsudskim (pytanie, w jakim stopniu był to wynik działań cenzury, a w jakim – efekt osobistych poglądów lub ostrożności autora). Niemniej jednak napisał dużo o powstaniu styczniowym, ruchu robotniczym, eksponując rolę SDKPiL i rewolucji 1905–1907 roku. Przypomniał sylwetki rewolucjonistów, w tym Józefa Mireckiego (Montwiłła). Pisał, jak ważne było Zagłębie Dąbrowskie w twórczości: Stefana Żeromskiego, Gabrieli Zapolskiej, Juliusza Kadena-Bandrowskiego czy Władysława Broniewskiego. Podkreślił też znaczenie lewicowych intelektualistów mieszkających w Zagłębiu, w tym Leona Kruczkowskiego, który tutaj napisał swoją głośną powieść *Kordian i Cham*[90].

W historiografii i publicystyce umniejszano lub wręcz przemilczano role PPS-Frakcji Rewolucyjnej czy Legionów, a eksponowano rolę rewolucyjnego ruchu robotniczego, budując mit „Czerwonego Zagłębia" jako bastionu komunizmu[91]. Zwłaszcza w latach 70. XX wieku było to widoczne. Wówczas to historycy wywodzący się przeważnie ze środowiska Henryka Rechowicza,

[87] „Zaranie Śląskie" 1945, T. 16, s. 9.

[88] *Kalendarz Górno-Śląski na rok 1955*. Kraków 1955.

[89] A. Jurkiewicz, S. Ziemba: *Województwo Katowickie. Przewodnik*. Warszawa 1962.

[90] J. Pierzchała: *Legenda Zagłębia*. Katowice 1962, s. 199 i n.

[91] *Dąbrowa Górnicza. Zarys rozwoju miasta…*, s. 225–256; *Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta…*, s. 66–111.

rektora Uniwersytetu Śląskiego, byli autorami publikacji o znaczących tytułach: *Czerwone Zagłębie*, *Wielkie dni Czerwonego Zagłębia* itp.[92]

Po zakończeniu wojny na Górnym Śląsku mieszkała ponadmilionowa grupa ludności, wśród której było wielu Niemców lub Ślązaków związanych z tradycją niemiecką. Wiele było też osób o nieokreślonej świadomości narodowej. Władze nie potrafiły wypracować wobec nich rozsądnej polityki społecznej i kulturalnej. Wielu Ślązaków czuło się i było traktowanych jako obywatele „drugiej kategorii". Do tego doszło widoczne bezpośrednio po wojnie obniżenie stopy życiowej mieszkańców. W tej sytuacji wzrastało niezadowolenie z „polskich rządów" i kiedy pojawiły się możliwości, zaczęły się masowe wyjazdy. W latach 50. rozpoczęły się trwające aż do lat 80. emigracje Ślązaków do Niemiec Zachodnich[93]. Wśród wyjeżdżających byli także powstańcy śląscy i żołnierze Polskich Sił Zbrojnych. Władze starały się regulować ten ruch, uznając go za korzystny dla swojej polityki integracji regionu, zacierania jego odrębności i wewnętrznego zróżnicowania. Za czasów Edwarda Gierka za zgodę na wyjazdy w ramach akcji tzw. łączenia rodzin Polska uzyskała duże kredyty na bardzo korzystnych warunkach. Część Ślązaków tworzyła ziomkostwa w RFN – przewodzili im m.in. pochodzący z Górnego Śląska Herbert Czaja i Herbert Hupka[94]. Udowadniając swoją „niemieckość", wyjeżdżający demonizowali często przykrości, jakie ich spotkały na Śląsku ze strony przybyszów z innych regionów Polski. To bowiem „uwiarygodniało" w oczach mieszkańców Niemiec decyzje o wyjeździe i niejako tworzyło legitymizację osiedlenia.

W latach 80. zaczęto mówić o śląskiej i niemieckiej tożsamości[95]. Oprócz tradycji historycznych wpłynęły na to także inne czynniki. Wielu mieszkańców

[92] A. Bień: *Rządy socjalistów w Sosnowcu*. W: *Wspomnienia Ślązaków i Zagłębiaków*. Wybór i opracowanie K. Popiołek. Katowice 1970; J. Walczak: *Wielkie dni czerwonego Zagłębia (Ruch robotniczy w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie walki o władzę w latach 1918–1919)*. Katowice 1969; Idem: *Robotnicze drogi Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (do roku 1939)*. Katowice 1985; H. Rechowicz: *Czerwone Zagłębie*. Katowice 1967; Idem: *Aleksander Zawadzki. Życie i działalność*. Katowice 1969; *Z rewolucyjnych tradycji Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.* Część I: *Kalendarz historii ruchu robotniczego województwa katowickiego*. Red. J. Chlebowczyk. Katowice 1967; *Z rewolucyjnych tradycji Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.* Część II: *Zasłużeni działacze rewolucyjni*. Red. H. Rechowicz. Katowice 1967.

[93] Z. Woźniczka: *Wyjazdy z Górnego Śląska do RFN w latach siedemdziesiątych.* „Śląskie Miscellanea" 2005, T. 18, s. 82–104; Idem: *Wyjazdy z Górnego Śląska w Polsce Ludowej*. W: *Nietypowe migracje Polaków w XIX–XX wieku*. Red. A. M. Kargol, W. Masiarz. Kraków 2011, s. 101–121.

[94] Z. Woźniczka: *Wyjazdy z Górnego Śląska do RFN…*, s. 82–104.

[95] M. Śmiełowska: *Kulturowe, polityczne i gospodarcze uwarunkowania świadomości etnicznej Ślązaków*. Opole 1989; *Kultura ludowa śląskiej ludności rodzimej*. Red. D. Simonides. Wrocław 1991; *Górny Śląsk w oczach Górnoślązaków (na postawie materiałów konkursu ogłoszonego przez Śląski Instytutu Naukowy w Katowicach i redakcję „Dziennika Zachodniego" w Katowicach)*. Do druku przygotował i wstępem opatrzył J. Wódz. Katowice 1990; *Wokół śląskiej tożsamości*. Red. K. Wódz. Katowice 1995.

tego obszaru czuło się w pierwszej kolejności Ślązakami, a dopiero potem Polakami lub Niemcami[96]. Po 1989 roku w województwie opolskim „śląskość" była bardziej proniemiecka, natomiast na obszarze dawnego województwa śląskiego należącego przed wojną do Polski te tendencje były znacznie słabsze[97]. Do ich wzmocnienia doszło wraz z powstaniem w styczniu 1990 roku radykalnego Ruchu Autonomii Śląska (RAŚ), który – nawiązując do wybranych tradycji śląskich autonomii – dąży do wyraźnego podkreślania odrębności Śląska i jego mieszkańców. Polityczny program Ruchu zakłada utworzenie własnego parlamentu, skarbu i rządu.

Silne publiczne akcentowanie śląskości uaktywniło na nowo świadomość odmienności tradycji zagłębiowskich. Po 1989 roku ważną rolę w budowaniu zagłębiowskiej tożsamości, często w opozycji do lansowanej w okresie PRL koncepcji Czerwonego Zagłębia, odegrał Jan Przemsza-Zieliński. Wznawiał prace Mariana Kantora-Mirskiego (w tym książkę *Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy*, Sosnowiec 1931–1932), a potem sam napisał *Historię Zagłębia Dąbrowskiego*[98]. Z biegiem czasu ważną rolę w kontynuowaniu tego dzieła odegrały prace młodszych autorów[99].

## Zakończenie

W okresie międzywojennym odrębność Górnego Śląska (województwo śląskie) i Zagłębia Dąbrowskiego (województwo kieleckie) była potwierdzona administracyjnie. Podczas okupacji Niemcy połączyli w jeden organizm administracyjny: Śląsk Opolski, województwo śląskie i Zagłębie Dąbrowskie, a następnie poddali całość intensywnej germanizacji. Po wojnie komuniści utrzymali zastany podział, tworząc województwo śląsko-dąbrowskie. Sprzyjało to procesom ujednolicania regionalnej tożsamości. Działania te prowadzono na dużą skalę od początku lat 50. XX wieku. W ostatnich dekadach dochodzi do głosu lokalny wymiar tożsamości regionalnej – ma na to prawdopodobnie wpływ tzw. narcyzm małych różnic[100]. Ślązacy i Zagłębiacy podkreślają wzajemną

[96] D. Berlińska, F. Jonderko, B. Maj: *Mieszkańcy Śląska Opolskiego*. „Przegląd Polityczny" 1994, nr 2, s. 74–76.

[97] M. Śmiełowska: *Kulturowe, polityczne i gospodarcze uwarunkowania…*

[98] J. Przemsza-Zieliński: *Historia Zagłębia Dąbrowskiego*. Sosnowiec 2006.

[99] Wystarczy wspomnieć dwie prace: *Zagłębie Dąbrowskie W poszukiwaniu tożsamości regionalnej*. Red. M. Barański. Katowice 2001 oraz *Instytucje kultury a środowiska twórcze Sosnowca*. Red. E. Kosowska. Sosnowiec 2002.

[100] E. Kosowska, E. Jaworski: *Globalizacja a „narcyzm małych różnic"*. „Śląsk" 2001, nr 9.

odrębność, dla mieszkańców pozostałej części kraju, głównie z powodu nazwy „województwo śląskie", Katowice i Sosnowiec leżą w tym samym regionie. Historycznie Zagłębie Dąbrowskie jest oddzielną krainą, natomiast geograficznie, geologicznie i urbanistycznie tworzy z Górnym Śląskiem jedną całość.

Nauczanie historii Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w ramach kulturoznawstwa prowadzone jest w szerokim kontekście kulturowym. Zapoznajemy studentów z historią regionu począwszy od średniowiecza, niemniej jednak zwracamy uwagę na te procesy zachodzące w XIX i XX wieku, które wywarły decydujący wpływ na obecny obraz polityczny, społeczny i kulturalny tej ziemi. Pozwala to słuchaczom lepiej poznać skomplikowane dzieje regionu i zachodzące tutaj dziś przemiany, które mają charakter dynamiczny i wpływają na zjawiska społeczne i kulturalne. Staramy się zwracać uwagę na ich złożoność i znaczenie oraz pokazać, że problemy wynikające z poszukiwania własnej tożsamości są tutaj szczególnie silne i ważne. W tej sytuacji historia staje się „nauczycielką życia" oraz ważnym instrumentem badawczym w ręku absolwenta śląskiego kulturoznawstwa.

## Bibliografia


Bahlcke J.: *Śląsk i Ślązacy*. Warszawa 2001.

Berlińska D., Jonderko F., Maj B.: *Mieszkańcy Śląska Opolskiego*. „Przegląd Polityczny" 1994.

Bień A.: *Rządy socjalistów w Sosnowcu*. W: *Wspomnienia Ślązaków i Zagłębiaków*. Wybór i opracowanie K. Popiołek. Katowice 1970.

Błaszczak-Wacławik M., Błasiak W., Nawrocki T.: *Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy*. Kielce 1990.

Boda-Krężel Z.: *Sprawa volkslisty na Górnym Śląsku. Koncepcje likwidacji problemu i ich realizacja*. Opole 1978.

Braudel F.P.: *Histoire et sciences sociales: la longue durée*. *Annales: Economies, Sociétés, Civilisations*. Paris 1960.

Braudel F.P.: *La dynamique du capitalisme*. Paris 1985.

Braudel F.P.: *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II.* T. 1–2. Przeł. T. Mrówczyński i M. Ochab. Gdańsk 1976–1977.

*Dąbrowa Górnicza. Zarys rozwoju miasta*. Red. W. Długoborski. Katowice 1976.

*Deportacje Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku*. Red. A. Dziurok, M. Niedurny. Katowice 2004.

Drabina J.: *Historia Bytomia 1254–2000*. Bytom 2000.

Dubiański W.: *Obóz pracy w Mysłowicach w latach 1945–1946*. Katowice 2004.

*Dzieje i rozwój Wielkich Katowic jako ośrodka górniczego przemysłu i stolicy autonomicznego woj. śląskiego (1866–1926)*. Oprac. W. Gostomski-Nałęcz. Katowice 1926.

Gajdziński P.: *Gierek: człowiek z węgla*. Poznań 2014.

Golik-Szarawarska G.: *Lwowski rodowód Opery na Śląsku po II wojnie światowej. Rekonesans badawczy*. W: *Niezwykła więź Kresów Wschodnich i Zachodnich. Wpływ lwowian na rozwój nauki i kultury na Górnym Śląsku po 1945 roku*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, A. Ratuszna, E. Żurawska. Katowice 2012.

*Górny Śląsk w oczach Górnoślązaków (na postawie materiałów konkursu ogłoszonego przez Śląski Instytutu Naukowy w Katowicach i redakcję „Dziennika Zachodniego" w Katowicach)*. Do druku przygotował i wstępem opatrzył J. Wódz. Katowice 1990.

Hoffman G.: *Historia miasta Katowice*. Przeł. D. Makselon, M. Skop. Katowice 2003.

*Instytucje kultury a środowiska twórcze Sosnowca*. Red. E. Kosowska. Sosnowiec 2002.

*Jednodniówka zjazdu POW i Legionistów z Zagłębia Dąbrowskiego*. Dąbrowa–Sosnowiec, 8–9 XII 1928.

Jurkiewicz A., Ziemba S.: *Województwo katowickie. Przewodnik*. Warszawa 1962.

Kaczmarek R.: *Górny Śląsk podczas II wojny światowej*. Katowice 2006.

Kantor-Mirski M.: *Legendy i podania zagłębiowskie*. Sosnowiec 1998.

Kłosek E.: *„Swoi" i „obcy" na Górnym Śląsku od 1945 roku. Środowisko miejskie*. Wrocław 1994.

Kmiotek D.: *Sosnowiec: pałace*. Sosnowiec 2001.

Knobelsdorf W.: *Dynamika i skład ludności miast konurbacji górnośląskiej*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne" 1969, T. 6.

Kosowska E.: *Górny Śląsk „Syndrom przechodniego pokoju"*. Katowice 2001.

Kosowska E.: *Kalejdoskop jako metafora w badaniach kultury*. W: *Kalejdoskop tematów śląskich. Zbiór studiów filologicznych*. Red. K. Kossakowska-Jarosz przy współudziale M. Iżykowskiej. Opole 2011.

Kosowska E.: *Kultura w województwie śląskim*. W: *Kongres Kultury Województwa Śląskiego*. Katowice 2011. Przedruk: „Nowe Zagłębie" 2011, nr 3.

Kosowska E.: *Logos „przechodniego pokoju"*. W: *Po pierwsze: Śląsk. Tadeuszowi Kijonce w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. M. Kisiel, F. Sierny. Katowice 2007.

*Kresowianie na Górnym Śląsku*. Red. B. Tracz. Katowice–Gliwice 2012.

*Kultura ludowa śląskiej ludności rodzimej*. Red. D. Simonides. Wrocław 1991.

Linek B.: *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*. Opole 2000.

*Lista osób zmarłych w więzieniach polskich w latach 1944–1956*. Część II: *Obozy pracy*. Oprac. Centralny Zarząd Zakładów Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa 1993.

*Losy inteligencji śląskiej w latach 1939–1945*. T. 1. Red. Z. Kapała. Bytom 2001.

Lutman R.: *Nowy Śląsk – nowe zadania*. „Zaranie Śląskie" 1945, T. 16.

Maruszczyk M., Paździora M.: *Obozy jenieckie w górnictwie węglowym Górnego Śląska w latach 1945–1949*. W: *Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku*. Red. A. Topol. Katowice 1994.

*Memoriał w sprawie założenia uniwersytetu w województwie śląsko-dąbrowskim*. Katowice 1945.

Morcinek G.: *Śląsk*. Poznań 1933.

Moskal J., Janota W., Szewczyk W.: *Bogucice, Załęże et nova villa Katowice. Rozwój w czasie i przestrzeni*. Katowice 1993.

Nawrot D.: *Z dziejów czynu legionowego. Zagłębie Dąbrowskie w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914–1915*. Sosnowiec 2014.

*Niezwykła więź Kresów Wschodnich i Zachodnich. Wpływ lwowian na rozwój nauki i kultury na Górnym Śląsku po 1945 roku*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, A. Ratuszna, E. Żurawska. Katowice 2012.

Orzechowski M.: *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*. Wrocław 1975.

Pierzchała J.: *Legenda Zagłębia.* Katowice 1962.

Piwarski K.: *Zarys dziejów Śląska*. Kraków 1945.

Przemsza-Zieliński J.: *Historia Zagłębia Dąbrowskiego*. Sosnowiec 2006.

Popiołek K.: *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*. Katowice 1972.

Radek S.A.: *Rewolucja w Zagłębiu Dąbrowskiem 1894–1905–1914 z licznemi ilustracjami*. Sosnowiec 1929.

Rechowicz H.: *Aleksander Zawadzki. Życie i działalność*. Katowice 1969.

Rechowicz H.: *Czerwone Zagłębie*. Katowice 1967.

Siebel J.: *150-letnia historia Katowic*. „Nasze Katowice" 2015, nr 9.

Skodlarski J.: *Zarys historii gospodarczej Polski*. Warszawa–Łódź 2002.

*Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta.* Red. H. Rechowicz. Warszawa–Kraków 1977.

Staub F.: *Wkład województwa katowickiego w dzieło postępu technicznego.* W: *Województwo katowickie w Polsce Ludowej*. Kom. red. K. Popiołek et al. Katowice 1967.

Szczepański M.S.: *Regionalizm górnośląski: miedzy plemiennością a systemem globalnym*. „Kultura i Społeczeństwo" 1998, nr 1.

Szmeja M.: *Starzy i nowi mieszkańcy Opolszczyzny*. Opole 1997.

*Śląsk. Ziemia i ludzie*. Red. R. Lutman, K. Popiołek. Katowice–Wrocław 1948.

*Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej*. Red. Z. Woźniczka. Katowice 2006.

*Śląska Ojczyzna*. Red. S.T. Ligoń, J. Pilatowa, E. Kostka. Jerozolima 1945.

Śmiełowska M.: *Kulturowe, polityczne i gospodarcze uwarunkowania świadomości etnicznej Ślązaków*. Opole 1989.

Świątkiewicz W.: *Symbole górnośląskiej kultury*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ" 2005, nr 6.

*Uchwały Sejmu Śląskiego 1922–1932*. Katowice 1933.

Walczak J.: *Robotnicze drogi Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (do roku 1939)*. Katowice 1985.

Walczak J.: *Wielkie dni czerwonego Zagłębia (Ruch robotniczy w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie walki o władzę w latach 1918–1919)*. Katowice 1969.

Wanatowicz M.W.: *Od indyferentnej ludności do śląskiej narodowości? Postawy narodowe ludności autochtonicznej Górnego Śląska w latach 1945–2003 w świadomości społecznej*. Katowice 2004.

*Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996.

*Wokół śląskiej tożsamości*. Red. K. Wódz. Katowice 1995.

*Wokół tożsamości regionalnej. Zagłębie Dąbrowskie i jego sąsiedzi*. Red. M. Kaczmarczyk, W. Wojtasik. Sosnowiec 2008.

Woźniczka Z.: *Represje na Górnym Śląsku po 1945 roku*. Katowice 2012.

Woźniczka Z.: *Wyjazdy z Górnego Śląska do RFN w latach siedemdziesiątych.* „Śląskie Miscellanea" 2005, T. 18.

Woźniczka Z.: *Wyjazdy z Górnego Śląska w Polsce Ludowej*. W: *Nietypowe migracje Polaków w XIX–XX wieku*. Red. A.M. Kargol, W. Masiarz. Kraków 2011.

Woźniczka Z.: *Wysiedlenia ludności górnośląskiej do ZSRR wiosną 1945*. „Studia Śląskie" 2000, T. LIX.

Woźniczka Z.: *Z działalności polskiego i radzieckiego aparatu represji na Górnym Śląsku w 1945 roku*. W: *Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku*. Red. A. Topol. Katowice 1994.
Woźniczka Z.: *Z Górnego Śląska do sowieckich łagrów*. Katowice 1996.
*„Wyrósł z dobrego drzewa…" Uniwersytet Śląski 1968–1998. Fakty, dokumenty, relacje*. Red. A. Barciak. Katowice 1998.
*Zabrze. Zarys rozwoju miasta*. Oprac. H. Rechowicz. Katowice 1967.
*Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej*. Red. M. Barański. Katowice 2001.
*Z rewolucyjnych tradycji Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.* Część I: *Kalendarz historii ruchu robotniczego województwa katowickiego*. Red. J. Chlebowczyk. Katowice 1967.
*Z rewolucyjnych tradycji Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.* Część II: *Zasłużeni działacze rewolucyjni*. Red. H. Rechowicz. Katowice 1967.